Wiktors Lied

entstanden im Gespräch zwischen Stefan Budian und Claude (KI) mit Suno (KI), August 2026

previous play next stop
mute max volume

repeat shuffle

-

Update Required To play the media you will need to either update your browser to a recent version or update your Flash plugin.

← Wiktors fiktive Biografie

WIKTOR — deutsch

Strophe 1

Die Nacht ist dunkel. Ich liege still und warte.
Unter der linken Hüfte ein spitzer Stein.
Ich habe ihn schon vor Stunden gespürt,
doch ich rühre mich nicht.
Das Gras riecht nach trockenem Sommer.
Ich habe Durst, doch ich trinke nicht.

Strophe 2

Zu Hause lehnt die Leiter noch an der Scheune.
Ich wollte das Blech festnageln, ehe der Herbst kommt.
Schläft Agnieszka noch, und meine kleine Ludka?
Pawel hätte heute seinen ersten Schultag,
wäre die Schule nicht verschoben, auf unbestimmte Zeit.
Oh Gott, ich bitte dich, lass mich meine Lieben wieder sehen.

Strophe 3

Einer kommt und sagt: Im Norden bei Rybnik
sind sie schon da. Dreißig Panzer, seit drei Uhr vierzehn.
Noch immer dunkel. Wie schwer ist das Warten.

Strophe 4

Ich bin kein Held und ich will keiner sein.
Ich habe kein großes Wort für das hier.
Aber vor mir liegt die Straße, die sie nehmen,
und hinter mir liegt alles, das mir etwas bedeutet.
Darum bin ich hier. So einfach ist es.

Strophe 5

Da ist der Befehl, wir kennen ihn alle:
Erkennen, wie stark sie sind.
Aufhalten, so lange es geht.
Nicht zerschlagen lassen, dann Rückzug nach Kobiur.
Doch wie soll ich wissen, wann es genug ist?
Und geht beides: Kämpfen und überleben?

Strophe 6

Auf den Kisten steht: Optische Geräte.
Drinnen sind Gewehre, die durch Panzer gehn.
Es war so geheim, keiner kann sie bedienen.
Können wir standhalten? Ich weiß es nicht.

Strophe 7

Der Morgen wird grau. Ich sehe meine Hände.
Jetzt sehe ich die Straße, und sie ist nicht leer:
Aus Rybnik kommen Leute, mit Bündeln,
mit Karren, mit ihren Kindern auf dem Arm.
Und über ihnen ist ein Jagdflieger,
der rattert und in ihre Reihen schießt.

Strophe 8

Bald hilft uns der Westen, Briten und Franzosen
haben Beistand versprochen, und wenn alles gut geht,
sitze ich Weihnachten am Tisch mit meiner Familie
und sage: Es war gar nicht so schlimm.

Schluss

Etwas nähert sich auf der Straße.

Kein Panzer. Zu leicht. Zu schnell.
Motorräder.
Es ist der erste September.
Und ich lege an.

WIKTOR — tschechisch

previous play next stop
mute max volume

repeat shuffle

-

Update Required To play the media you will need to either update your browser to a recent version or update your Flash plugin.

Sloka 1

Noc je temná. Ležím tiše a čekám.
Pod levým bokem mám ostrý kámen.
Cítím ho už celé hodiny,
ale ani se nehnu.
Tráva voní suchým létem.
Mám žízeň, ale nepiju.

Sloka 2

Doma se ještě opírá žebřík o stodolu.
Chtěl jsem přibít plech, než přijde podzim.
Spí ještě Agnieszka a moje malá Ludka?
Paweł měl dnes jít poprvé do školy,
kdyby školu neodložili na neurčito.
Bože, prosím tě, dovol mi znovu spatřit mé nejbližší.

Sloka 3

Někdo přichází a říká: Na severu u Rybniku
už jsou tam. Třicet tanků, od tří čtrnáct.
Pořád je tma. Jak těžké je čekat.

Sloka 4

Nejsem hrdina a nechci jím být.
Nemám pro tohle žádná velká slova.
Ale přede mnou leží cesta, kterou pojedou,
a za mnou je všechno, na čem mi záleží.
Proto jsem tady. Je to tak prosté.

Sloka 5

Tady je rozkaz, všichni ho známe:
Zjistit, jakou mají sílu.
Zadržet je, jak dlouho to půjde.
Nenechat se rozdrtit, pak ustoupit ke Kobióru.
Ale jak mám poznat, kdy už je dost?
A jde vůbec obojí: bojovat a přežít?

Sloka 6

Na bednách stojí: Optické přístroje.
Uvnitř jsou pušky, co prostřelí tank.
Bylo to tak tajné, že je nikdo neumí obsluhovat.
Dokážeme vydržet? Nevím.

Sloka 7

Ráno šedne. Vidím svoje ruce.
Teď vidím i cestu a není prázdná:
Od Rybniku přicházejí lidé s uzly,
s vozíky, s dětmi v náručí.
A nad nimi letí stíhačka,
rachotí a střílí do jejich řad.

Sloka 8

Brzy nám pomůže Západ, Britové a Francouzi
slíbili pomoc, a jestli všechno dobře dopadne,
budu o Vánocích sedět u stolu se svou rodinou
a řeknu: Vlastně to nebylo tak zlé.

Závěr

Něco se blíží po cestě.

Tank to není. Příliš lehké. Příliš rychlé.
Motocykly.
Je prvního září.
A já zamířím.

WIKTOR — polnisch

previous play next stop
mute max volume

repeat shuffle

-

Update Required To play the media you will need to either update your browser to a recent version or update your Flash plugin.

Zwrotka 1

Noc jest ciemna. Leżę cicho i czekam.
Pod lewym biodrem ostry kamień.
Poczułem go już przed godzinami,
ale się nie ruszam.
Trawa pachnie suchym latem.
Chce mi się pić, ale nie piję.

Zwrotka 2

W domu drabina wciąż stoi przy stodole.
Chciałem przybić blachę, zanim przyjdzie jesień.
Czy Agnieszka jeszcze śpi, i moja mała Ludka?
Paweł miałby dziś pierwszy dzień w szkole,
gdyby jej nie przełożyli na czas nieokreślony.
Boże, proszę Cię, pozwól mi zobaczyć moich bliskich.

Zwrotka 3

Ktoś przychodzi i mówi: na północy, pod Rybnikiem
już są. Trzydzieści czołgów, od trzeciej czternaście.
Wciąż ciemno. Jakie ciężkie jest to czekanie.

Zwrotka 4

Nie jestem bohaterem i nie chcę nim być.
Nie mam na to wielkich słów.
Ale przede mną leży droga, którą pójdą,
a za mną wszystko, co coś dla mnie znaczy.
Dlatego tu jestem. To takie proste.

Zwrotka 5

Jest rozkaz, znamy go wszyscy:
Rozpoznać, jak są silni.
Zatrzymywać, jak długo się da.
Nie dać się rozbić, potem odwrót na Kobiór.
Ale skąd mam wiedzieć, kiedy już dosyć?
I czy da się jedno i drugie: walczyć i przeżyć?

Zwrotka 6

Na skrzyniach napisano: sprzęt optyczny,
w środku karabiny, które przebijają pancerz.
Było to tak tajne, że nikt nie umie ich obsłużyć.
Czy zdołamy się utrzymać? Nie wiem.

Zwrotka 7

Ranek szarzeje. Widzę własne ręce.
Teraz widzę drogę, i nie jest pusta:
z Rybnika idą ludzie, z tobołkami,
z wózkami, z dziećmi na rękach.
A nad nimi myśliwiec,
który warkocze i strzela w ich szeregi.

Zwrotka 8

Niedługo pomoże nam Zachód, Brytyjczycy i Francuzi
obiecali wsparcie, i jeśli wszystko dobrze pójdzie,
usiądę na Boże Narodzenie przy stole z rodziną
i powiem: nie było tak źle.

Zakończenie

Coś zbliża się drogą.

Nie czołg. Za lekkie. Za szybkie.
Motocykle.
Jest pierwszy września.
I składam się do strzału.

← Wiktors fiktive Biografie

From:
http://www.stefanbudian.de/ - **Stefan Budian**

Permanent link:
http://www.stefanbudian.de/doku.php?id=ludwig:stimmen:wiktor:lyrics

Last update: **2026/08/26 18:50**